

# Sprawozdanie

Komisji szkolnej o wniosku posłów Gołuchowskiego i Rudrofa w sprawie utworzenia w Czortkowie i Krośnie szkół realnych z językiem wykładowym polskim.

## Wysoki Sejmie!

Przed bieżącym rokiem szkolnym kraj nasz liczył tylko cztery szkoły realne z których jedna znajduje się w Krakowie, jedna we Lwowie, jedna w Stanisławowie i jedna w Tarnopolu. Najwyższem postanowieniem z dnia 7. lipca 1897 założoną została c. k. wyższa szkoła realna w Tarnowie, gdzie też z początkiem bieżącego roku szkolnego otwarto klasę pierwszą. Reskryptem z dnia 15. maja 1897, l. 5.850, J. E. pan Minister wyznań i oświecenia zgodził się w zasadzie na założenie wyższej szkoły realnej w Jarosławiu i jest wszelka nadzieja, iż otwarcie tej szkoły nastąpi z dniem 1. września b. r.

Jakkolwiekby na taki sposób z początkiem przyszłego roku szkolnego kraj nasz posiadał już sześć szkół realnych, to przecież i one potrzebom naszym społecznym nie uczynią zadość, co tem więcej utrzymywać można, skoro frekwencya uczniów w szkołach realnych obecnie bardzo szybko się wzmaga. W roku bieżącym wynosi wzrost frekwencyi tych uczniów 30% ogólnego przyrostu, podczas gdy nawet w roku ubiegłym, w którym był już bardzo znaczny, wynosił tylko 20%. To też stosunek liczby uczniów w szkołach realnych do liczby uczniów w gimnazyjach przedstawia się obecnie jak 1 : 75, kiedy jeszcze przed pięcioma laty wynosił tylko 1 : 14.

Potrzeba mnożenia szkół realnych okazywać się będzie tem naglejszą, im więcej przemysł będzie się u nas rozwijał, im więcej przybywać będzie kolei żelaznych, budowli wodnych, drogowych i t. d. Dopiero skutkiem pomnożenia powyższych szkół kraj nasz pod względem liczby uczniów szkół realnych w stosunku do ogólnej liczby mieszkańców zbliżyłby się do innych krajów koronnych państwa austriackiego, wśród których obecnie ostatnie pod tym względem zajmuje miejsce.

Wysoki Sejm powziął też w dniu 15. lutego 1897 uchwałę, wzywającą c. k. Rząd do zakładania większej ilości szkół realnych w różnych okolicach naszego kraju i mimo to, że na posiedzeniu dnia 1. lutego b. r. podniósł z uznaniem starania c. k. Rady szkolnej krajowej w powyższym kierunku, wezwał ją jednak na tem samem posiedzeniu znowu do założenia nowej szkoły realnej.

Posłowie hr. Gołuchowski i Rudrof, domagając się w swoim wniosku jak najrychlejszego otwarcia dwóch szkół realnych z językiem wykładowym polskim, t. j. jednej w Czortkowie, drugiej w Krośnie, zmierzają do tego samego celu.

Za założeniem szkoły realnej w Czortkowie przemawia przedewszystkiem ta okoliczność, że w szerokim obrębie tego miasta, obejmującym około pół miliona ludności, nie ma szkoły średniej, najbliższe bowiem miasto, które posiada czteroklasowe gimnazjum,

jest Buczacz; najbliższa zaś szkoła realna znajduje się w Tarnopolu. A przecież jest to miasto połączone z siecią kolei północno-wschodnich, będące siedzibą kilku urzędów rządowych i autonomicznych, i które zapewno wkrótce mieć będzie także c. k. Sąd obwodowy.

Co się zaś tyczy Krosna, to miasto to leży w okolicy, w której się rozwija przemysł naftowy i któremu szkoła średnia także ze względów słuszności już dawno się należy. Jak bowiem stwierdzają akta Wydziału krajowego, to jeszcze w r. 1658 rejent Sandomirski Stanisław Zaremba, ufundowawszy w Krośnie kościół i kolegium OO. Jezuitów wraz ze szkołą, którą nazwał „Institutio scholastica inventutis in artis honestis erudienda“, na utrzymanie tej szkoły zapisał kapitał 45.000 złp. Suma ta pierwotnie ubezpieczoną była na rozmaitych jego dobrach, a od r. 1763 na dobrach Adama Urbańskiego, który powyższą sumę, tytułem pożyczki otrzymał od Rektora kolegium jezuickiego. W szkole rzeczony, która przybrała cechę późniejszych liceów, uczono oprócz przedmiotów gimnazyalnych, także niektórych przedmiotów filozoficznych i teologicznych. Rząd austriacki z nastąpnem w r. 1773 zniesiem zakonu OO. Jezuitów zniósł także liceum w Krośnie, jako podlegającą zarządowi OO. Jezuitów, a powyższy kapitał po odebraniu go od Adama Urbańskiego wcielił do ogólnego funduszu szkolnego. W gmachu szkolnym umieszczono szpital wojskowy.

Krosno niewątpliwie przez powyższe postępowanie wielką poniosło klęskę, a młodzież z całego tamecznego podgórze karpackiego pozbawioną została ważnego zakładu naukowego, co tem dotkliwiej miastu temu, niegdyś kwitnącemu, uczuć się dało, skoro w innych miastach, w których istniały kolegia OO. Jezuitów, które utrzymywały podobne zakłady naukowe, jak w Przemyślu i Stanisławowie, a później i w Samborze, c. k. Rząd pozostawił czy to liceum, czy gimnazjum, obsadzając te zakłady świeckimi nauczycielami.

Dlatego też Wydział krajowy w r. 1866, kiedy Wysoki Sejm przekazał mu do załatwienia petycyę miast Krosna i Sanoka o założenie gimnazjum, w piśmie wystosowanem do Prezydium c. k. Namiestnictwa z dnia 5 września 1866 do l. 1810, oświadczył się za Krosnem, zalecając najusilniej prośbę gminy tego miasta do uwzględnienia.

Tymczasem decyzja władzy rządowej wypadła dla Krosna niepomyślnie. Sanok i Jasło otrzymały gimnazya, kiedy Krosno do dnia dzisiejszego, mimo to, iż jest także nader ważnym punktem środkowym przemysłu naftowego, tkackiego i rolniczego, żadnej nie posiada szkoły średniej.

Przez założenie w tym mieście szkoły realnej młodzież tamtejszych okolic miałaby wybór do uczęszczania czy to do gimnazyów w Jasle lub Sanoku, czy do szkoły realnej w Krośnie.

Na podstawie powyższego wywodu Komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wniosek posłów hr. Gołuchowskiego i Rudrofa względem założenia szkoły realnej z językiem wykładowym polskim w Czortkowie i Krośnie odstępuje się c. k. Radzie szkolnej krajowej do możliwego uwzględnienia.

We Lwowie dnia 5. lutego 1898.

*Czartoryski*  
Przewodniczący.

*Zoll*  
Sprawozdawca.